Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Nr. 5 **Maj 1932** **Rok XII.**

MŁODY POLAK

Okólnik Związku Młodzieży Polskiej Męskiej w Tarnowie

Prenumerata:	Redakcja i Administracja:	Konto czekowe P. K. O
Rocznie . . . 3·— Zł Półrocznie . . 1·50 Zł	**Tarnów, M. Focha 18**	Kraków: Nr. 401.068 Nr. telefonu: 301

Dnie i godziny urzędowe: Poniedziałki, wtorki i środy przed południem

Królowo nasza, witaj!

Nadszedł znów piękny, czarujący maj, »miesiąc Marji«.

Wszystko w nim nastraja do oddania najgłębszego hołdu Świętej Bożej Rodzicielce, Królowej niebios i ziemi, ukochanej Matce naszej. Natura, zdobna w zieleń i kwiecie, dźwięczny głos dzwonów, wzywający na nabożeństwa wieczorne, potężne wołanie duszy ludzkiej, pełnej wdzięczności — wszystko to wzywa do kornego wielbienia Najświętszej Panienki. I niemasz nikogo, zwłaszcza z pośród synów polskiej ziemi, któregoby serce w tym miesiącu nie zwróciło się ku Marji, niosąc Jej w dani swe najpiękniejsze uczucia uwielbienia, wdzięczności, pokuty za winy — wraz z postanowieniami lepszego życia ku chwale Bożej.

A wśród tego królewskiego orszaku wiernych sług Marji, składających Jej hołd i cześć najgłębszą nie może braknąć i druhów Stowarzyszeń. Co więcej: Winni oni stanąć w pierwszych szeregach Jej czcicieli. Jak ongiś rycerstwo nasze zdobiło swe zbroje Jej obrazem — a zmagając się z wrogiem Jej wzywało opieki — tak i dziś, druhowie nasi, którzy winni być rycerzami z ducha, służąc Chrystusowi-Królowi, powinni też swe pokorne służby ofiarować Marji i czcić Ją całym zapałem młodzieńczego serca, jako swą ukochaną Królowę.

* * *

W niebiosach chóry aniołów oddają Jej pokłon i cześć, gdyż Marja jaśnieje niezrównanem pięknem niewinności; a ta dostojność, to piękno niezwykłe Niepokalanej, — wznosi ją ponad anioły i daje Jej moc przedziwną, skłaniającą czyste duchy niebieskie do oddawania Jej czci i uznawania Jej Królową.

Oby blask piękna Jej niewinności budził zachwyt w sercach druhów, oby w tym okresie nabożeństw majowych pokochali życie czyste, niewinne, strzegli zawsze łaski poświęcającej w duszy, by Marja była Królową ich dusz czystych, jak jest Królową Aniołów.

* * *

Wszyscy ci, którzy w ciągu dziejów Kościoła św. szli w świat szerzyć Królestwo Boże na ziemi, ratować dusze od zatraty i wieść je do Boga, zwracali swój wzrok do Marji i Jej błagali o siły, o pomoc, o błogosławieństwo w trudach apostolskich. Wszak Marja żarem miłości apostolskiej przewyższa ich wszystkich, bo pełna Ducha św., dawcy łask i mocy apostolskiej, pociąga ustawicznie dusze do Boga, wypraszając grzesznikom łaskę nawrócenia i wskazując błądzącym życiem swem pewną drogę zbawienia.

Nam dziś wśród młodzieży potrzeba apostołów dobra i prawdy, potrzeba nam ich, by oni modlitwą, przykładem wzorowego życia i dobrem słowem przeciwstawiali się fali zepsucia i wiedli drugich do Boga. Niechże druhowie nasi — którzy w tym celu wychowują się w organizacji — rozbudzą w sobie żywe nabożeństwo do Matki Najświętszej. Ona, Królowa Apostołów, nauczy ich, jak pełnić to piękne i wzniosłe zadanie.

* * *

W czasach obecnych, których znamieniem jest straszliwa rozwiązłość obyczajów i wzrastająca walka z religją — wielu, pracujących szczerze dla Boga, musi znosić cierpienia i wielkie nieraz prześladowania. Te przeszkody zrażają nieraz dusze słabsze; wobec piętrzących się trudności zniechęcają się w pracy i dają się unosić z prądem ducha czasu. Gdzież znaleźć można moc i siłę do przezwyciężenia trudności, do wytrwania mimo cierpień i prześladowań? Oto u Marji. Wszakżeż Ona, Królowa Męczenników, której Serce przebito mieczami boleści, zdoła zrozumieć cierpienie drugich i wydatnie im spieszyć z pomocą. Winni druhowie naszych Stowarzyszeń w swoich trudnościach, nieraz wielkich, wśród szyderstw może i prześladowań szukać pokrzepienia i mocy do przetrwania u Tej, która była przez wieki całe Wspomożeniem, Pocieszycielką i Orędowniczką wszystkich tych, którzy dla sprawy Bożej pracowali, poświęcali się i cierpieli.

* * *

Zatem Królowo nasza, witaj! Cześć Ci składamy w miesiącu maju. Witaj Królowo Aniołów i skłaniaj blaskiem Twej niewinności naszą młodzież do ukochania cnoty, do życia w łasce Bożej.

Witaj Królowo Apostołów — i wypraszaj narodowi naszemu, młodzieży naszej, gorliwych młodych bojowników o panowanie praw Chrystusowych w społeczeństwie naszem, umiejących dobrze oddziaływać na otoczenie i pociągać je do Boga.

Witaj Królowo Męczenników — i dodawaj sił i zapału młodzieży naszej w jej pracach, trudnościach i cierpieniach. Wyproś Jej łaskę wytrwania i hart duszy, by młodzież nie złamała się wśród burz przeciwności, by została zawsze wierną Bogu i Tobie, Królowo nasza!

Trzeci Maj

Znikała glorja złoto-krwawa,
Chrobrych, Batorych, Wiednia pól,
Rzeczpospolitej bladła sława,
I cierpiał naród — cierpiał król!
Powolnym krokiem, rok, po roku,
Szła ku ruinie Polski moc,
Nie stało silnej ręki wokół,
Po dniu nastąpić miała noc!
A trzej sąsiedzi rośli w siłę —
Niosąc nam rozbiór, lub grad kul,
Pęta niewoli lub mogiłę —
I cierpiał naród, bolał król!

A była wielka część w narodzie,
Która widziała źródła zła,
Wśród niej prym wiodła światła młodzież,
Co o poprawę walczyć szła!
A było to ogromne dzieło,
Zwalić zmurszałych ustaw rdzeń,
Skąd tyle nieszczęść, trosk się wzięło,
Tchnąć nowe życie w stary pień!
Zbierano siły i zasoby
Na bój w arenie parlamentu,
By wstrzymać nasz pęd między groby
I kraj wydobyć z burz odmętu.
Zwycięstwo wzięła cnota prawa,
Ocalał duch, ocalał kraj,
Znów się otwarła dla nas sława,
Zwyciężył wśród nas Trzeci Maj!

O Maju, chociaż przemoc wroga
Zniszczyła nam wolności świt,
Nie zgasła wśród nas wiara w Boga,
Duch nasz wciąż piął się ponad szczyt.
Twoją zasługą — Odrodzenie,
Twoją zasługą — ducha hart,
Tyżeś obudził w nas sumienie,
Wykazał, co nasz naród wart.
Dziś się wolności ziścił sen,
Za nami kajdan — katorg cień,
Więc triumf święci naród ten,
Co stworzył Trzeci Maja dzień!

Zbigniew Mydlarczyk

Czy przeczytaliście i przemyśleli »Kierownika Stowarzyszeń« z kwietnia? Zwrócić uwagę na artykuł: »Na Zjazd Delegowanych«. Zaznajomić się koniecznie, bezwarunkowo z wykładem p. t. »Metoda pogadanek ankietowych«. Przeglądnąć i wyzyskać inne również artykuły. — A może »Kierownika« nie prenumerujecie? Co za wielka szkoda! Dziś napisać do Poznania, Pocztowa 15, wysłać 3 Zł na prenumeratę, a znajdziecie moc materjału i ułatwienia w pracy organizacyjnej.

Wesoły Święty serdeczny Przyjaciel młodzieży

W stolicy chrześcijaństwa, w świętem mieście Rzymie, niedaleko wspaniałego kościoła św. Piotra i siedziby Ojca św. wznosi się wzgórze a na niem klasztor św. Onufrego. Widok stąd cudowny. U stóp wzgórza rozsiadł się stary Rzym wraz ze wspaniałemi budowlami starożytnemi, kopułami, obeliskami, świątyniami i postaciami, wśród których wijący się Tyber toczy swe żółte fale; zdala widnieją góry Albańskie i Sabińskie.

Na to urocze miejsce prowadził św. Filip Nerjusz grono swych uczniów i przyjaciół porą wiosenną po Wielkanocy, by widokiem pięknej przyrody zapalać ich serca miłością ku Bogu. Śpiewano tam naprzód pieśni pochwalne, poczem jedno z dzieci wygłaszało z wdziękiem przemowę. Następowały znów śpiewy i muzyka; przemowa jednego z Ojców, potem znów muzyka. Była to uroczystość radosna, w której w zgodnej harmonji zlewały się piękności natury z urokiem sztuki muzycznej, wspierając się wzajemnie.

Uwagi godną jest rzeczą, że w gronie uczestników tej miłej uroczystości przeważała młodzież, dla której jakby umyślnie tę świętą i miłą rozrywkę Filip urządzał, bo ją też serdecznie ukochał. — Lecz i młodzież lgnęła do niego i przepadała za nim. Nęcił ich już sam niezwykły urok jego postaci i spojrzenia oraz uprzejmość w obejściu. Zbliżali się doń młodzieńcy z zaufaniem a słodycz jego mowy, dobroć serca i pełna łaskawości miłość dokonywały reszty i podbiły ich serca. Do tego przyłączył się szczególniejszy przymiot Filipa, tak miły młodzieńcom. Był on stale wesoły i dowcipny nawet wśród utrapień. Wesołość jego pochodziła z usposobienia dobrodusznego, szczerego i otwartego, a dowcip był pełen wdzięku i umiarkowania. Filip uświęcił wesołość i dowcip, posługując się niemi w celu pociągania dusz do Boga. To usposobienie wesołe i dowcipne otaczało go nawet w późnej starości pewnym urokiem młodzieńczości i było jakoby przynętą, które pociągało i wabiło doń młodzież.

Wyobraźmy sobie św. Filipa wśród licznego grona młodzieży.

Filip na ich widok jakby odmłodniał. Uśmiecha się do tego, to znów do innego, tu i ówdzie rzuci czułe słówko. Staje się przywódcą ich uczciwych rozrywek, prowadzi ich na otwarte pola i tam choć stary, bawi się z nimi. Często widząc, że chłopcy na dobre się rozbawili, usuwa się nieznacznie i ukryty wśród drzew, oddaje się modlitwie. Gdy chłopcy, spostrzegłszy jego nieobecność, zawołają nań, przybywa zaraz do nich na zabawę. Znosił nawet swawolę i lekkomyślność niektórych chłopców, byle tylko od niego nie stronili; nie przeszkadzał im nawet, gdy przed drzwiami jego pokoju hałasowali; gdy ich o to łajano, uciekali się ze skargą do św. Filipa, który ich tak pocieszał: Niechaj sobie zrzędzą, jak im się podoba; wy róbcie dalej swoje. *„Bądźcie weseli, byleście nie grzeszyli"*. A gdy go pytano, jak może znieść takie hałasy, odpowiadał: „Byleby nie grzeszyli, chętnie znosiłbym, choćby mi nawet drzewo na plecach rąbali". Jako głęboki znawca serca ludzkiego bał się bardziej smutku niż wesołości u młodzieży, byle tylko nie była wyuzdana. Czuł naturalny pociąg do chłopców żywszych i weselszych. Gdy zobaczył chmurę smutku na czole którego chłopca, przybiegał doń, pocieszał go, ściskał i pytał czule: „Czemuś smutny? Co ci się stało? Pójdź tu do twego ojca!" Czasem uderzał go zlekka w policzek, aby go rozruszać.

Opuszczał nieraz swe modlitwy i ćwiczenia pobożne, a zniżał się do młodzieńców, którzy tęsknili za nim, — by swem słodyczy pełnem obcowaniem ożywić ich radość. W czasie karnawału, by ich odwieść od niebezpiecznych i grzesznych zabaw, urządzał dla nich przedstawienia treści pouczającej i rozweselającej zarazem. Wogóle nie pominął żadnego środka, by przywiązać do siebie młodzież.

Pragnął w niej rozbudzić umiłowanie cnoty czystości, wiedział bowiem dobrze, że młodość jest to wiek, w którym chłopiec na rozdrożu między cnotą a występkiem, robi krok, decydujący w całem późniejszem życiu. Młodzieniec, który wyjdzie czysty z ognia namiętności, nabiera siły i odwagi do czekających nań bojów życiowych. Zamykał tedy przed młodzieńcami zatrute źródła cielesnej rozkoszy, a otwierał przed nimi zdroje czystej, chrześcijańskiej wesołości. — „Bądźcie weseli, byleście nie grzeszyli" — oto jego hasło. Przykazywał im też z naciskiem, by unikali bezczynności i próżnowania. — Niebo — mawiał — nie jest dla leniuchów. Zazdroszcząc im niejako młodości — mawiał: „Szczęśliwi jesteście, że macie czas tyle jeszcze dobrego zdziałać".

Zalecał im pokorę i gorące nabożeństwo do Najśw. Panny, którą sam dziecięcą ukochał miłością. Zaprawiał ich do częstej spowiedzi i Komunji św.

Skutki tego serdecznego obcowania św. Filipa z młodzieżą były widoczne i podziwu godne. Młodzieńcy, którzy z nim obcowali, nietylko żyli po chrześcijańsku, lecz w większej lub mniejszej mierze przejmowali się duchem swego mistrza i ojca. Aczkolwiek żwawi

i weseli, jednak skromni i czyści, pełni wiary i miłości ku Bogu, mieli wielkie zaufanie do św. Filipa, słuchali go chętnie i unikali wszystkiego, coby go mogło zasmucić. Wielu młodzieńców zawdzięcza mu powołanie do stanu kapłańskiego, a najznakomitsi członkowie jego Kongregacji, to jego synowie duchowi od lat prawie młodzieńczych.

Druhowie umiłowani! Z jakąż radością i rozkoszą spogląda z nieba św. Filip na Stowarzyszenia polskiej młodzieży! Wszak praca w tych stowarzyszeniach odbywa się w jego duchu, po jego myśli, według jego metody i programu. Niechajże ten wesoły Święty serdeczny wasz przyjaciel, którego dzień 26 maja obchodzić będziemy, błogosławi waszym pracom i zabawom! „*Bądźcie weseli, byleście nie grzeszyli*"!

X. Pabis

Wiele Stowarzyszeń

ma sekretarza, który nie lubi pisać. Upływa nawet rok cały, a nie mamy żadnej wiadomości, czy druhowie żyją, jak pracują i t. p. Niechże druhowie zachęcą sekretarza, by nareszcie odważył się do nas napisać.

IX. Doroczny Zjazd

Delegowanych Stow. Młodz. Polskiej Męskiej diecezji tarnowskiej odbędzie się dnia 16-go maja 1932 w drugi dzień Zielonych Świątek.

Druhowie!

Ogłaszamy Zjazd Delegowanych i zwracamy się z mocnym i gorącym apelem do Was Ukochani Druhowie, by każde Stowarzyszenie wysłało swych Delegatów na Zjazd. Jeśli liczy członków więcej niż 50-ciu, ma wysłać dwu delegatów — jeśli mniej, niech wyśle jednego. Ci otrzymają specjalne kartki dające im prawo głosowania.

Zatem bezwarunkowo — nie ma w tym względzie wyjątku — z każdego Stowarzyszenia mają przyjechać delegaci. Taki jest rozkaz Związku! Taki jest obowiązek organizacyjny! Nie może być w tym względzie wyjątków. W tej wielkiej uroczystości naszej organizacyjnej, w tym wielkim dniu obrad naszych wspólnych — nie może zabraknąć przedstawicieli żadnego Stowarzyszenia. Przybywajcie więc Druhowie ze wszystkich Stowarzyszeń! Przybywajcie, by spełnić obowiązek organizacyjny! Przybywajcie, by na obradach zaczerpnąć nowej mocy, sił i zapału do dalszej pracy. Przybywajcie od białych Pienin i nizin nadwiślańskich i z ziemi sandeckiej, ze wszystkich okolic na-

szej diecezji. Przybywajcie, bo czekamy na Was, bo chcemy Was uścisnąć, pogratulować Wam owoców pracy i wytrwania w katolickiej organizacji mimo przeszkód, bo chcemy wspólnie naradzić się nad dalszą naszą pracą. Przeżywamy trudne ale wielkie i przełomowe chwile. Tem bardziej trzeba nam zacieśnić przyjaźń i miłość naszą wzajemną, przyjrzeć się dorobkowi naszej pracy, rozrostowi organizacji, by zaczerpnąć sił na dni szarej pracy.

Druhowie!

Prócz delegatów zapraszamy wszystkich druhów na Zjazd w charakterze gości. Legitymacja członkowska umożliwi Wam wejście na salę i udział w uroczystościach Zjazdu. Zapraszamy przedewszystkiem SMP. z powiatu tarnowskiego, dąbrowskiego, brzeskiego i pilzneńskiego, by przybyły koniecznie w komplecie. Z dalszych powiatów niech również starają się druhowie o ile możności przyjechać do Tarnowa. W tej wielkiej uroczystości naszej organizacyjnej niech nie zabraknie nikogo z naszych kochanych Druhów.

Przezacnych Współpracowników — członków Patronatu z PT. Nauczycielstwa, Ziemian, Urzędników prosimy o zaszczycenie swą obecnością Zjazdu. Osobnych zaproszeń wysyłać już nie będziemy. Dostojnych i Zacnych Gości, pracujących tak wydatnie i ideowo w naszej organizacji powitamy z radością wielką.

Witajcie nam zatem w drugi dzień Zielonych Świątek — witajcie!

Uwagi i przypomnienia.

(przemyśleć każdy punkt)

1) Na ręce PT. XX. Patronów wyślemy; a) karty wstępu czerwone dla delegatów — b) karty białe dla członków Patronatu — dla druhów-gości wystarczy zabrana ze sobą legitymacja.

2) Przybywać do Tarnowa nocą i wczesnym rankiem; dzień przedtem proszę nie przyjeżdżać, bo nie mamy na tyle miejsca na noclegi. Przemyśleć dobrze, jak odbyć drogę do Tarnowa, furmanką czy koleją, czy autobusem — czy na piechotę — o której godzinie wyjechać i t. p.

3) Bagaży i walizek z żywnością nie brać; wziąć tyle ile można zjeść, jadąc do Tarnowa. Można mieć nadto kromkę chleba w kieszeni; pochód z kuferkami (a było przecież ich kilku zeszłego roku) robi niemiłe wrażenie. Oczywiście w najętej furmance lub autobusie można mieć całą spiżarnię.

4) Przybywać o ile możności w strojach narodowych! Druhowie ubrani w nasze piękne stroje narodowe są zawsze dla publiczności przedmiotem podziwu i owacji!

5) Przybywać koniecznie ze sztandarami! Stowarzyszenie nie

mające sztandaru niech sobie sprawi przynajmniej transparent, na którym z jednej strony będzie oznaczona miejscowość, a z drugiej strony napis: Niech żyje Chrystus-Król, My chcemy Boga, precz z pijaństwem, lub tem podobne.

6) Na stacji kolejowej w Tarnowie pełnić będą dyżur druhowie z tarnowskiego SMP. w czapkach organizacyjnych i z biało-czerwonemi opaskami. Do nich należy się zgłaszać o informacje.

7) Koniecznie po przyjeździe zgłosić się do Domu Związkowego, by się zapisać, otrzymać zniżkę kolejową na drogę powrotną, jeśli ona wynosi więcej niż 50 klm. — Tam można też nabyć oznakę Zjazdową za 10 groszy i śniadanie za 15 groszy. Po godzinie 7·45 śniadań już wydawać się nie będzie.

8) O godzinie 8-mej rano wyruszy uroczysty pochód delegowanych do katedry na nabożeństwo, celebrowane przez JE. Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa. W czasie Mszy św. śpiewać mają wszyscy równo i pięknie: »Kiedy ranne« — »Serdeczna Matko« — »Cześć Marji« — »Chwalcie łąki« — »Twoja cześć chwała« — »Boże coś Polskę«.

Po nabożeństwie pochód na salę obrad do Sokoła I. — po drodze defilada.

Program obrad Zjazdu Delegowanych:

1) Pieśń: »My chcemy Boga«

2) Zagajenie: Prezes Rady Związkowej X. Prałat Kasper Mazur.

3) Przemówienia powitalne przedstawicieli władz i organizacji

4) Odznaczenia honorowe PT. zasłużonych Pracowników i dzielnych Stowarzyszeń.

5) Sprawozdanie Sekretarza jeneralnego z działalności Związku i Stowarzyszeń za r. 1931. Program działalności na rok 1932.

6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej — P. Dyr. Czernoch.

7) Dyskusja i uchwała w sprawie zatwierdzenia sprawozdań.

8) Pieśń: »Wszystko co nasze«...

9) Ankieta: »Miłujmy się społecznie« ref. druh W. Blicharza z Siołkowej.

10) Pieśń: »Choć burza huczy w koło nas«.

11) Referat ideowy.

12) Budżet na rok przyszły i składka Związkowa.

13) Wybory do Rady Związkowej.

14) Omówienie nadesłanych wniosków.

15) Zamknięcie obrad.

Po obradach będzie wspólna fotografja i skromny posiłek z zapasów przywiezionych przez druhów lub zakupiony w przygotowanym bufecie. Po godzinnym odpoczynku, urządzamy w sali Sokoła pokaz urządzania na zebraniach Stowarzyszeń odpowiednich uroz-

maiceń. Będą więc pokazane zabawy pokojowe, deklamacje, poprawne wygłaszanie monologów, śpiewy i t. p.

Przygotowując ten pokaz, bardzo prosimy Stowarzyszenia, które mają rzeczy dla urozmaiceń dobre i oryginalne, żeby się zgłosiły do Związku i dokładnie podały, z czem pragnęłyby przed druhami wystąpić. —

Kieruje nami w urządzeniu tej imprezy myśl wychowawcza; pragniemy okazać, że w Ognisku SMP. można znaleźć miłą rozrywkę i ubawić się dobrze; nie potrzeba jej szukać w miejscach nieodpowiednich i w towarzystwie zepsutem.

Ostatnie słowo.

Druhowie! Do dziś dnia pamiętają zeszłoroczny Zjazd Delegowanych obywatele miasta Tarnowa i wyrażają się z podziwem o nim, jako o wspaniałej manifestacji i przeglądzie młodych sił katolickich. Dla wielu przypatrujących się Zjazdowi, był on pokrzepieniem i budził otuchę w lepsze jutro naszego narodu. Oby Pan Bóg najmiłościwszy raczył nam błogosławić i w czasie obecnego Zjazdu. Nie dla naszej chwały — ale wszystkiem, co czynimy, pragniemy wielbić Boga, pragniemy gorąco pociągnąć innych do niego. Niechże zatem druhowie, z Waszego wyrobienia, z Waszej karności i wzorowego zachowania, które będziemy obserwować, ma Pan Bóg chwałę a społeczeństwo radość i pociechę. Gotów!

OBNIŻA SIĘ

po Stowarzyszeniach ilość druhów, abonujących „Przyjaciela Młodzieży". Tak nie powinno być. „Przyjaciel" jest najtańszem i najpiękniejszem pismem młodzieży. 15 groszy miesięcznie na gazetkę swoją może jeszcze każdy druh znaleźć — przy dobrej woli. — — —

Z działalności Związku.

Z inicjatywy Zarządu Związku odbył się dnia 31 marca w Tarnowie Kurs-Konferencja PT. XX. Patronów. Uczestników było około stu. Omówiono wytyczne pracy w Stowarzyszeniach, by ustrzec się od błędów; zwrócono uwagę na nowe metody w kształceniu elity; pod względem organizacyjnym zaznajomiono się z potrzebą i organizacją Okręgów. Rozważano również sposób ustosunkowania się do aktualnych trudności w pracy organizacyjnej. Z nadesłanych listownie oświadczeń kurs przyniósł duże korzyści zwłaszcza początkującym w pracy organizacyjnej.

Wobec rozpoczynania prac Przysposobienia Rolniczego odbyło się po powiatach szereg posiedzeń P. K. P. R. Przeważnie uczestniczył na Konferencjach przedstawiciel Związku. — Praca P. R., jak się okazuje, napotyka w obecnym roku na duże trudności z powodu braku finansów. Organizacje młodzieży zdadzą egzamin z wyrobienia i przekonania do tej pracy.

W kwietniu przeprowadzaliśmy mozolną pracę statystyczną z działalności Związku i Stowarzyszeń za rok ubiegły. Skromne, wobec braku funduszów — sprawozdanie wyślemy do Stowarzyszeń i PT. X. Patronów. Zeszłego roku wydaliśmy obszerne i bogato ilustrowane sprawozdanie — ale wielu nie poczuwało się do obowiązku uiszczenia jednego tylko złotego za broszurkę. Stąd mimo wielkich walorów propagandowych u władz i społeczeństwa, jakie niesie ze sobą lepiej wydane sprawozdanie — nauczeni doświadczeniem, nie wydamy w tym roku sprawozdania tak, jakby na to rzecz zasługiwała.

Dnia 3 kwietnia brał udział X. Sekretarz w Zjeździe delegatów krakowskiego Związku. 10 kwietnia był w Gromniku, gdzie odnowił pracę w SMP. Obecnie Stowarzyszenie — wobec pomocy całą duszą oddanego młodzieży, Przezacnego X. Prob. Trojnackiego — wobec posiadania własnego »Ogniska« — ma wszelkie widoki rozwoju. Od 17-go do 27 kwietnia brał udział X. Sekretarz w rekolekcjach i kursie rekolekcyjnym w Trzebini.

Dnia 28 kwietnia odbyło się posiedzenie Rady Związkowej. Omówiono program Zjazdu Delegowanych, sprawę uruchomienia rekolekcyj zamkniętych i wiele innych spraw aktualnych.

PRZYPOMINAMY —

że w okresie letnim urządza Związek większą wycieczkę organizacyjną. W następnych numerach podamy szczegółowy program: obecnie zachęcamy do składania drobnych oszczędności na koszta wycieczki. — — —

Musimy powiększyć nasze szeregi

Zarządy! zbliża się koniec roku. Czas rozpocząć kroki celem zwerbowania młodzieży opuszczającej szkołę do naszych Stowarzyszeń.

W tej akcji propagandowej duże usługi oddadzą Wam broszurki wydane przez naszą centralę w Poznaniu: „WSTĄP DO S. M. P.“ dla dziewcząt i „CHODŹ DO NAS“ dla chłopców, rozrzucone masowo między młodzieżą szkolną, poinformują o celach i metodach pracy SMP. i zachęcą do przystąpienia do naszego ruchu, aby móc przygotować się do przyszłych zadań życiowych.

Ceny tych broszurek bardzo przystępne: 1 egz. 10 gr, od 50 egz. 4·50 Zł. Nabyć je można w naszym Związku. Pozatem radzimy Wam zamówić zawczasu okazowe numery naszych pism „Młodej Polki" i „Przyjaciela Młodzieży", które „Ostoja" wysyła za darmo, aby je także przy tej sposobności rozdać w celach propagandy.

Nie zwlekajcie z zamówieniem broszurek i pism i zawczasu zapoznajcie młodzież szkolną z działalnością S. M. P.

„Mnóż się ty jeden przez czyny żyjące,
A będą z Ciebie jednego tysiące".
KRASIŃSKI

Z działalności Okręgów.

Ropczyce.

W dniu 25 stycznia odbyło się w Ropczycach Walne Zebranie Patronatów, a w dniu 7 kwietnia posiedzenie Rady Okręgowej. Z ważniejszych uchwał na podkreślenie zasługuje rozwinięcie pracy w okręgu, by Stowarzyszenia zapoznać z nową metodą pracy w SMP przez tworzenie kółek wychowawczych i omawianie zagadnień metodą ankietową. Przyczyni się to do wyrobienia elity członków, tak bardzo potrzebnej naszym Stowarzyszeniom. Na rzecz Okręgu opodatkowali się PT. Księża w powiecie po 1 Zł miesięcznie, a Stowarzyszenia po 2 Zł rocznie. Zarząd R. O. wydał okólnik do SMP. w powiecie, pisany na maszynie.

Wszystkich Sekretarzy Okręgowych prosimy:

1) Nadsyłać, choćby krótkie sprawozdania z działalności naszej organizacji w okręgu do Związku, zaznajamiać Związek z trudnościami w okręgu, z możliwościami zakładania Stowarzyszeń w tych miejscowościach gdzie ich dotąd nie ma, oraz wskazywać Związkowi, gdzie praca organizacyjna zamiera.

2) Rozwinąć wśród PT. Księży Patronów i Stowarzyszeń gorliwą propagandę, by jak najwięcej druhów przyjechało na Zjazd Delegowanych do Tarnowa. Niech każdy przyłoży swą cegiełkę ofiarnie do tej manifestacji katolickiej organizacji młodzieży. W tym celu najlepiej byłoby odwiedzić wszystkie SMP. w okręgu i na miejscu omówić z nimi znaczenie Zjazdu i zachęcić do wzięcia w nim udziału.

3) Przy wizytacjach zwracać uwagę na roztropne ułożenie programu pracy w okresie letnim. Uwzględnić wycieczki, ćwiczenia sportowe, zabawy na wolnem powietrzu; nie ograniczyć pracy do samych tylko zebrań w ognisku.

Uczniom Przysposobienia rolniczego ku przypomnieniu i rozwadze

Nadeszła pora wprowadzenia w praktyczny czyn Waszych zamierzań w zespołach konkursowych. W każdem przedsięwzięciu decydującym czynnikiem jest wykorzystanie odpowiedniego momentu — tembardziej w pracy rolnika.

Rolnik raz do roku sieje — i zbiera swe plony — dlatego każdy przodownik zespołu, czy zarząd danego S. M. P. musi pamiętać, by swoje zadania, które postanowił w roku bieżącym przeprowadzić — należycie rozpoczął.

Zatem o czem mają pamiętać?

1) Każdy przodownik winien skontrolować, czy każdy z uczestników ma gotowe poletko pod rośliny uprawowe, — dalej czy powierzchnia tych pólek jest odpowiednia.

2) Czy przodownik postarał się o nasiona dla swojego zespołu, które ma otrzymać w Okręg. Towarzystwie Rolniczem w powiecie — przytem pamiętać winien o zbieraniu należytości od uczestników zespolu na zapłacenie nasion, oraz dzienniczków i broszur. Dla wielu zespołów już zostały wysłane — reszta otrzyma je w najbliższych dniach. Przytem prosimy przesyłać należytość za otrzymane materjały, bo są to rzeczy obecnie bardzo tanie, ale Związek musi za nie płacić gotówką. Nie zmuszajcie nas do wysyłania upomnień, które znów narażają nas na niepotrzebne koszta.

3) Zespoły hodowli królików rasowych, muszą mieć gotowe klatki na króliki, gdzie muszą być chodowane — a nie na wolnej stopie, w stajni lub na polu, jak to już niektórzy praktykowali w roku ubiegłym. Następnie każdy przodownik winien pamiętać o zważeniu otrzymanych królików — ażeby mieć pogląd na rozwój sztuk podczas trwania konkursu.

4) Przy doświadczeniach z nawozami azotowemi przodownicy powinni pamiętać o rozdziale ich pomiędzy najdzielniejszych uczestników — przypominamy, że w roku bieżącym przeprowadzamy doświadczenia przy uprawie buraków past., pszenicy i łąk.

Nawozy należy rozdzielić — Saletra wapniową 2 kg. na poletko 100 m^2 pszenicy — 3 kg. pod buraki na poletko 100^2 — pod buraki saletrę należy rozdzielić w trzech dawkach t. j. 1 kg. przed sadzeniem — 1 kg. przy przerywce roślin 1 kg. kiedy buraki podrosną Saletra „Nitrofos“ jest przeznaczona wyłącznie na łąki — rozdzielić i rozsiać należy po 3 kg. na poletko 100 m^2 łąki. Przy rozsiewie pamiętać na łąki dwukośne wysiać należy 1 kg. teraz na wiosnę a 1 kg. po pierwszym pokosie. Na łąkach jednokośnych — wysiać całą dawkę naraz. Zatem apelujemy do wszystkich zainteresowanych Zarządów S. M. P. i przodowników o solidne wykonanie swoich obowiązków —

bo one będą świadectwem o waszym zrozumieniu i wyrobieniu organizacyjnem — o którem wykażą plony w jesieni.

Macie jeszcze może jakie wątpliwości lub braki — zwracać się należy zaraz do Związku, a służymy zaraz poradą lub pomocą w miarę możności.

Uwaga. Niniejszem donosimy, że ostatnio nadeszły jeszcze nawozy azotowe saletra »Nitrofos« na łąki dla S. M. P. z powiatu tarnowskiego — należą tu: S. M. P. Lisia Góra, Zaczarnie i Olszyny ad Wojnicz pow. Brzesko oraz Żdżarzec, pow. Mielec — po odbiór tych nawozów należy się zgłosić czemprędzej w Związku, bo czas najwyższy na stosowanie tych nawozów. *J. Z.*, instr. rol.

Apelujemy do naszych druhów skarbników, by koniecznie wyrównali zaległości za druki, pobierane w Związku. Prześlijcie należytość jeszcze przed Zjazdem delegowanych!

Druhowie piszą...

Znów napłynął szereg listów od naszych Kochanych Stowarz. Wszystkie, pełne otuchy w lepszą przyszłość, podają ciekawe szczegóły ze swej pracy w organizacji.

Czytajmy najpierw list z **Tylmanowej.** *Piszą:*

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nasze Stowarzyszenie, choć długi czas nie dawało znaku o sobie, nareszcie się obudziło ze snu, jako śpiący rycerze w Tatrach, na hasło swego ukochanego księdza Patrona Ludwika Białka, tutejszego administratora.

Dnia 10 stycznia zwołał Walne Zebranie, na które zebrali się licznie druhowie, aby wybrać nowy zarząd, który energicznie wziął się do pracy nad organizacją Stowarzyszenia. Dzięki staraniom w niezmordowanej pracy księdza Patrona i tutejszego nauczycielstwa, a w szczególności P. naucz. i wice-patr. Stow. Józefa Tisznera, którzy nam nie szczędzą sił, pracy i czasu. Zato im składamy serdeczne podziękowanie.

Zebrania urządzamy co dwa tygodnie, posiedzenia Zarządu raz na miesiąc. Na zebraniach nietylko ks. patron i wice-patron, ale i sami druhowie biorą udział w wygłaszaniu referatów i odczytów. Stowarzyszenie liczy 35 druhów, ale mamy nadzieję, że się wkrótce liczba członków powiększy.

Odegraliśmy dwie sztuczki p. t.: „Łobzowianie“ i „Narodziny pieśni“, z których dochód obróciliśmy na prenumeratę „Przyjaciela Młodzieży“, „Młodego Polaka“ i „Kierownika Stowarz.“. — Dnia 31 marca była adoracja przed Najświętszym Sakramentem, a 18 marca wspólna Komunja św. W dniu 6 grudnia 1932 roku pożegnaliśmy ze łzami w oczach ukochanego i wielce lubianego przez młodzież i starszych, założyciela naszego Stowarzyszenia, Najczcigodniejszego Księdza Dziekana Marcina Rojka, który się przeniósł na posadę do Przecławia.

Za Jego trud, ofiarność i pracę w naszem Stowarzyszeniu położoną, składamy Mu serdeczne „Bóg zapłać“. Życzymy Mu szczęścia, zdrowia i błogosławieństwa Bożego na tej Jego nowej placówce.

Zasyłamy serdeczne pozdrowienie Przewielebnemu Księdzu Sekretarzowi, oraz całemu Związkowi i wszystkich druhów w Stowarzyszeniach pozdrawiamy hasłem „Gotów“, aby stali wiernie pod sztandarem „Bóg i Ojczyzna“ i wyrośli na pociechę Kościoła św. i wiernych synów Ojczyzny. Gotów! *Józef Gabryś*, sekretarz.

Znów macie innego księdza Patrona — starajcież się obecnie gorliwiej i owocniej jeszcze pracować, niż przedtem! Na Zjazd do Tarnowa zapraszamy Was wszystkich, bo wszystkich druhów radbym widzieć u siebie, w Domu Związku. Przybywajcie!

Czcigodnemu Ks. Proboszczowi Białkowi bardzo dziękuję za pracę w Stowarz. i proszę, by z Ochotnicy nadesłał nam druhów na Zjazd do Tarnowa.

Cicho i bez rozgłosu pracuje S. M. P. w **Porąbce Uszewskiej,** *ale jakże umiejętnie! Czytajmy:*

Podaję krótkie sprawozdanie S. M. P. M. za I. kwartał 1932 r. Stowarzyszenie rozwija i powiększa się przybywaniem nowych członków. Na początku roku został wybrany nowy zarząd S. M. P. Zebrania odbywają się co dwa tygodnie w sali wikarjówki, na których druhowie wygłaszają własne odczyty. Odczytów było 4.

Tematy odczytów: „O męstwo i odwagę", „Nieustraszona odwaga wyznawców wiary katolickiej", „Poco uprawiamy rolę", „Dziesięciolecie Ojca św. wstąpienia na tron papieski". Nadto odczytuje się na zebraniu odstępy z książeczki o „dobrem zachowaniu się", które się poszczególnie objaśnia. Druhowie wygłaszają też deklamacje, które im zarząd poda. Deklamacyj było 4.

Tytuły deklamacyj: „Dla Chrystusa", „Nowy Rok", „Credo" i „Niedziela Palmowa".

Na początku każdego zebrania śpiewa się pieśni kościelne lub narodowe. Tytuły pieśni: „Hej do apelu", „Judzką krainę", „Wisi na krzyżu", „Z hasłem wiary", „Płacz! Płacz!", „W krzyżu cierpienie" i „Boże coś Polskę".

Członkowie S. M. P. pobierają „Przyjaciela" w liczbie 15, a nadto prenumeruje się „Kierownika" i „Młodego Polaka". Stowarzyszenie brało udział w trzechdniowych rekolekcjach wielkanocnych i wspólnej Komunji św. dnia 4 marca. Stowarzyszenie pożegnało też jednego druha z zarządu, który odszedł do służby wojskowej. „Gotów"!

Walenty Korman, prezes. *Józef Mleczko,* sekretarz

Nowemu zarządowi, dzielnie rozwijającemu pracę, ślę serdeczne życzenia „Szczęść Boże". Niechże Zarząd zachęci druhów by prócz delegatów, jak najwięcej druhów przyjechało do Tarnowa w charakterze gości.

Kilometrowy list przyszedł z **Bobowy.** *Zatem umieszczę tylko wyjątki:*

Po tak długim czasie S. M. P. nareszcie odzywa się. Niniejsze sprawozdanie obejmuje działalność Stowarzyszenia za ostatnie lata t. j. od przybycia do nas ukochanego Patrona ks. Fr. Okońskiego.

Ks. Okoński zastał nasze Stowarzyszenie w agonji. Od niechybnej śmierci uratował je przez swą gorliwą pracę i ofiarność.

W kilka miesięcy zakupiliśmy sztandar, o czem oddawna druhowie marzyli, a poświęcenia dokonał J. E. Ks. Biskup Dr Komar w dniu 4 IX. 1930.

Na zebrania plenarne, których odbyło się 34 (i tyleż zebrań Zarządu), druhowie chętnie chodzili i chodzą. Zwykle zebrania odbywają się w sali szkolnej, a w lecie „pod gołem niebem". Obok pożytecznego z życia referatu czy dysputy nie brak też wesołej deklamacji czy żartów.

Odczyty wygłaszają często PP. Studenci, którym łatwiej to przychodzi, za co S. M. P. jest im ogromnie wdzięczne.

Do spowiedzi i wspólnej Komunji św. przystąpiło S. M. P. dziewięć razy, a przed uroczystościami św. Patrona odbywaliśmy rekolekcje. Jak się druhowie czuli po takich rekolekcjach — łatwo zrozumieć.

O ile możliwem urządzaliśmy przedstawienia i akademje, ogółem 11. — Mamy własną scenę w sali szkolnej, więc nie musimy opłacać za występy, a uzyskany dochód obracaliśmy na cele Stowarzysz., a nigdy nie odmówiliśmy pomocy finansowej biednym, jak też i ofiary na kościół (razem 130 Zł). W tym zaś roku zakupiliśmy książek do bibljoteki za 150 Zł.

Ogromnie podniosły nas na duchu zloty w roku 1931. Jak na zlocie w Grybowie, tak też i w Tarnowie, nasze S. M. P. brało bardzo liczny udział, przy udziale Tow. Mił. Muzyki. Jedynie w dziedzinie sportu, z powodu braku boiska, mało postąpiliśmy. Na wycieczki chodziliśmy b. często, zwykle z ks. Patronem.

Mimo wszystko, niema wśród naszego społeczeństwa zrozumienia idei S. M. P. Jeżeli nas obywatele nie zwalczają (bo i tacy są), to pozostają całkiem obojętni, ale też nieprzychylni. Jedyną widoczną pomoc odczuwamy od Tow. Mił. Muzyki i o ile możności staramy się odwdzięczyć.

Najwięcej pomocy i opieki mamy ze strony naszego Czcigodnego Ks. Patrona. Nieraz zmęczony, ledwo łażąc, przychodzi do nas na zebranie, aby nas rozweselić i do pracy zachęcić. Kochamy się przeto jak w rodzinie, a On nas otacza ojcowską pieczołowitością. Jednak, by za tę pracę się odwdzięczyć, jesteśmy za słabi. Staramy się jednak iść Jego śladami, oddając Mu nasze serca, głęboką cześć i przywiązanie z tem zapewnieniem, że praca Jego nie idzie na darmo, lecz wyda obfite plony.

Niechaj Ci więc Kochany Nasz Księże Patronie za Twą ciągłą i mozolną pracę nad kształceniom naszych charakterów i prowadzeniem nas drogą prawdy i cnoty, wynagrodzi sam Bóg, o co Go usilnie prosimy. *J. M.*

Nie gniewajcie się, druhowie, żem skreślił całą stronę pochwał dla Waszego Przezacnego Księdza Patrona. On mimo to będzie dalej gorliwie Wam pomagał. Ale bardzo się ucieszyłem, że umiecie widzieć pracę Ks. Patrona nad Wami i oceniacie ją należycie. — Przyjedźcie na Zjazd Delegowanych w komplecie. Oczekuję!

Krótkim listem z **Ujanowic** *zakończymy dział korespondencji. Piszą:*

Kochani Druhowie! Dzielimy się wiadomościami, któreśmy przechodzili w naszem Stowarzyszeniu. Nasze Stowarzyszenie w zeszłym roku prowadziło dwa konkursy, tj. konkurs ziemniaczany i buraczany. Założyliśmy szkółkę drzewek owocowych, wzięliśmy udział w Zlocie limanowskim. W biegach na 1000 m. i sztafetowych nasze Stowarzyszenie wzięło pierwsze miejsce. Założono śpiew czterogłosowy, co zawdzięczamy naszemu Czcigodnemu Patronowi Księdzu Franciszkowi Pajdzie, którego żegnaliśmy wszyscy druhowie, cała parafja z bólem serca i ze łzami w oczach. Pracował On do ostatnich sił nad uszlachetnieniem naszych dusz. W Stowarzyszeniu pracował z zapałem i poświęceniem, za co Mu będziemy wdzięczni i modlić się przyrzekamy do zgonu. Niech Ci Bóg zapłaci nasz Drogi Księże Patronie za Twą pracę i trudy. Szczęść Boże na polu szarej pracy. *Wł. Filipek*, sekretarz.

Hej, więcej Przezacny Ksiądz Patron zrobił, niż druh opisał. — Ale to nie wina druha; są wartości i zasługi, których zważyć ani zmierzyć nie można. Przybywajcie licznie na Zjazd Delegowanych do Tarnowa — liczniej niż zeszłego roku!

DRUHU! byłeś kiedy na Zjeździe delegowanych? Jeśli nie — to nie wiesz, jak wielka jest nasza organizacja, ilu mamy dzielnych druhów, jak wspaniałą uroczystością jest każdy Zjazd! Przyjedź!

Hallo, hallo! Związek ogłasza:

Powiększają się nasze szeregi.

Powstało nowe Stow. w *Tworkowej*, paraf. Tymowa. Najmłodsze Stowarzyszenie witamy bardzo serdecznie i przyjmujemy z radością do naszej rodziny organizacyjnej. Życzymy owocnej pracy i bardzo gorliwej, by dorównać w wyrobieniu innym Stowarzyszeniom.

Nowe książki.

Illemo Camelli: *Od socjalizmu do kapłaństwa.* Z VI wydania włoskiego oryginału przełożyła Krystyna Szczucka. Przejrzał

i wstępem zaopatrzył X. Adam Bogdanowicz. — Wśród powodzi mniej lub więcej dobrych książek — dzieło Illemo Camelli zasługuje na najgorętsze polecenie do bibljotek stowarzyszeniowych. Wyszło nakładem i drukiem Towarzystwa „Bibljoteka Religijna im. X. Arcybiskupa Bilczewskiego" we Lwowie.

X. Gracjan Tretkowski: *Krótkie Homilje na niedziele całego roku.* Nakładem Drukarni „Pielgrzyma" Pelplin. Podręcznik nasunie wiele aktualnych myśli dla kaznodziei, przygotowujących homilje niedzielne.

X. Piotr Sosnowski: *Królowa Korony Polskiej.* Odczyty dla Towarzystw Marjańskich. Nakładem Drukarni „Pielgrzyma" Pelplin. Cena 1'80 Zł. Dzieło odda duże zasługi kółkom marjologicznym.

X. Jan Pabis: *Żywot św. Filipa Nerjusza.* Najgoręcej polecamy ten dobrze opracowany żywot nieznanego u nas świętego, wielkiego miłośnika młodzieży. Zamawiać w Związku. Cena 4 Zł.

Szlachetnym Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".

Na potrzeby Związku złożyli: Ks. Prof. Dr Stach 50 Zł, Ks. Dr Cierniak 3 Zł, Ks. Trojnacki 20 Zł, Ks. Pykosz 5'70 Zł.

Wkładkę Związkową uiściły SMP.: Szczyrzyc 4 Zł, Łapczyca 7'50 Zł, Żurowa 3'50 Zł.

Prenumeratę za „Młodego Polaka" zapłaciły SMP.: Ks. Rogóż za SMP. w Ropczycach, Źwiernik, Jazowsko, Tymbark, Miechowice Małe, Wilkowisko, Ciężkowice k. Szczakowy, Żurowa.

HALLO! UWAGA! HALLO!

Już rozpoczęliśmy sprzedaż róż, wyhodowanych w ogrodzie Związku. Mamy najpiękniejsze odmiany, jak: Pienne: „Marechal Niel", — „Capitan Christi", — „Lyon Rose", — „Madame Berard", — „Mme Jules Gravereaux". Pnące: „Tausendschön", — „America". Płaczące: „Dorothy Paerkins". — Ceny targowe. Od 1'50—5 Zł za sztukę. — Prosimy już obecnie zamawiać, by nie było zapóźno. — Z dalekich miejscowości, gdzie niema stacji kolejowej — prosimy obecnie przysłać zamówienie, a prześlemy przez druhów, przybyłych w maju na Zjazd Delegowanych. — Całkowity dochód przeznaczamy na akcję wychowawczą młodzieży w Stowarzyszeniach.

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do P. T. Księży Patronów i Zarządów Stowarzyszeń, by niniejszy okólnik omówić dokładnie na Zebraniach plenarnych i zastosować się do poleceń Zarządu Związku.

Wydawca: Związek Młodzieży Polskiej Męskiej. Red odp.: Ks. Karol Pękala
Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie — pod zarządem Władysława Mroza